

Sygn. akt V GC 488/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Krzemińska

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Ornaf

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko (...) Spółka z o.o. (...) w W.

o zapłatę kwoty 31 329,18 zł

na skutek sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10 lipca 2013r. sygn. akt V GNc 1192/13, który utracił moc co do pozwanej (...) Spółka z o.o. (...) w W. - w całości

I. zasądza od pozwanej (...) Spółka z o.o. (...) w W. na rzecz powódki kwotę 31 329,18 zł (trzydzieści jeden tysięcy trzysta dwadzieścia dziewięć złotych osiemnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.05.2013r. do dnia zapłaty, przy czym odpowiedzialność pozwanej jest solidarna z (...) Sp. z o.o. w L., co wynika nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10 lipca 2013r. sygn. akt V GNc 1192/13,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanej (...) Spółka z o.o. (...) w W. na rzecz powódki kwotę 8 636,86 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, przy czym odpowiedzialność pozwanej jest solidarna do kwoty 2.809,00 z (...) Sp. z o.o. w L., co wynika nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10 lipca 2013r. sygn. akt V GNc 1192/13.

Sygn. akt V GC 488/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa B. J. wystąpiła z powództwem przeciwko (...) Spółce z o.o. (...) w W. oraz (...) Sp. z o.o. w L. domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 31.329,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29.12.2012r. do dnia zapłaty a także zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 19.11.2012r. jako podwykonawca zawarła z pozwaną (...) Sp. z o.o., będącym generalnym wykonawcą, umowę o roboty budowlane, na mocy której zobowiązała się do wykonania montażu i uruchomienia stacji czołowej telewizji naziemnej i satelitarnej oraz sieci magistralnej jako jednego z etapów robót w ramach inwestycji dotyczącej budowy obiektu hotelowego (...) w S., której inwestorem była pozwana (...) Spółka z o.o. (...). Pozwani są odpowiedzialni solidarnie wobec powódki na podstawie art. 647⁽¹⁾§5 kc. Powódka za wykonane

zgodnie z umową prace wystawiła fakturę vat na kwotę 46.329,18 zł płatną do dnia 28.12.2012r., którą pozwana (...) Sp. z o.o. zapłaciła jedynie do kwoty 15.000 zł. Pozwana spółka (...) (...) brała czynny udział w wyborze powódki jako podwykonawcy i posiadała pełną wiedzę na temat zleconego jej zakresu prac oraz przysługującego wynagrodzenia. Powódka wezwała pozwanych do zapłaty jednak bezskutecznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10.07.2013r. w sprawie o sygn. akt VGNC 1192/13 Sąd uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw wniosła jedynie pozwana (...) Spółka z o.o. (...) Warszawie zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa wobec niej oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W obszernym uzasadnieniu wskazała, że umowa zawarta przez powódkę nie była umową o roboty budowlane lecz umową o dzieło, do której przepis art. 647¹§5 kc nie ma zastosowania. Podała również, że nie wyrażała zgody na zawarcie przez spółkę (...) umowy z powódką w sposób „milczący” lub „czynny” i nie miała wiedzy o istotnych elementach tej umowy. Z ostrożności procesowej zakwestionowała również datę początkową naliczania odsetek (k.58-69 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19.11.2012r. powódka zawarła z (...) Sp. z o.o. w L. umowę, którą strony nazwały umową o roboty budowlane, na mocy której zobowiązała się do wykonania robót obejmujących montaż, uruchomienie i konfigurację stacji czołowej telewizji naziemnej i satelitarnej oraz montaż, uruchomienie i poziomowanie sieci magistralnej i dystrybucyjnej wraz z kompletem pomiarów w gniazdach abonenckich, przy czym prace wykonane być miały w budowanym obiekcie mieszkalno – usługowym typu pensjonat o nazwie (...) w S., którego generalnym wykonawcą była (...) Sp. z o.o. w L., zaś inwestorem (...) Spółka z o.o. (...) w W..

Strony umowy ustaliły wysokość wynagrodzenia powódki na kwotę 37.666,00 zł netto powiększoną o należny podatek vat.

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - umowa z dnia 19.11.2012r. – k. 9-12 akt

- umowa z dnia 01.04.2011r. – k. 13-36 akt

- informacje z KRS pozwanej – k. 70-83 akt

Powódka zakończyła prace w dniu 21.12.2012r., zaś (...) Sp. z o.o. dokonała ich odbioru nie zgłaszając jakichkolwiek uwag co do jakości wykonania prac.

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - protokół odbioru z dnia 21.12.2012r. – k. 37 akt

Za wykonane prace powódka wystawiła fakturę vat nr (...) opiewającą na kwotę 46.329,18 zł (37.666,00 zł + podatek vat) z terminem płatności do dnia 28.12.2012r.

Należność wynikającą z powyższej faktury spółka (...) opłaciła jedynie do kwoty 15.000 zł.

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - faktura vat – k. 38 akt

Pracownicy komplementariusza pozwanej - spółki (...) Sp. z o.o. brali udział w wyborze oferty powódki i negocjowali wynagrodzenie należne jej za powierzony zakres prac. O powyższych okolicznościach miał wiedzę również członek zarządu (...) Sp. z o.o. – S. W..

dowody: - wydruki wiadomości e-mail – k. 39,40,41,44,46,48 akt

- zeznania świadka A. J. - k. 146 v- 147 akt

- zeznania świadka A. D.- k.251v-252

akt

- częściowo zeznania świadka M. J. - k.230 v akt

- zeznania członka zarządu komplementariusza pozwanej S. W. - k. 321v

Pismem z dnia 26.04.2013r. powódka wezwała pozwaną (...) Spółka z o.o. (...) do zapłaty kwoty 31.329,18 zł tytułem niezapłaconej części wynagrodzenia za wykonane prace, jednak bezskutecznie.

okoliczności niesporne

a nadto

dowód: - wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania –

k. 49 akt

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie powódka jako podwykonawca prac realizowanych na zlecenie generalnego wykonawcy zadania inwestycyjnego polegającego na budowie budynku mieszkalno – usługowego typu pensjonat pn. (...) w S. wraz z infrastrukturą i zagospodarowaniem, terenu dochodziła zapłaty za wykonane prace od pozwanej (...) Spółka z o.o. (...) - jako inwestora w/w zadania.

Podstawę prawną żądania powódki stanowił przepis art. 647¹ § 5 kc. Zgodnie z jego treścią zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Odpowiedzialność solidarna uzależniona jest jednak od zgody inwestora na wykonywanie prac przez podwykonawcę a nadto od zakwalifikowania danej umowy jako umowy o roboty budowlane.

Obie te okoliczności kwestionowała pozwana.

Odnośnie kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez powódkę ze spółką (...), Sąd uznał, iż nosiła ona cechy umowy o roboty budowlane.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie kwestionowany jest bowiem pogląd, iż przedmiotem umowy o roboty budowlane może być nie tylko wykonanie całego obiektu, lecz również jego części (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, LEX nr 1229546). W uzasadnieniu przytoczonego orzeczenia Sąd Najwyższy

wskazał, że „określenie umowy jako umowy o roboty budowlane zwykle nie stanowi problemu, jeżeli jej przedmiot dokładnie odpowiada definicji obiektu budowlanego zawartej w art. 3 pkt 1-5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.), a roboty polegają na pracach określonych w art. 3 pkt 6-8 tej ustawy. Możliwe jest jednak, co często w praktyce występuje, że przedmiotem umowy nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego (...) świadczenie z takiej umowy może być spełniane częściowo, w miarę ukończenia poszczególnych etapów prac, stanowiących pewien fragment, składający się na całość obiektu. Trafnie zwrócił Sąd Najwyższy uwagę, że zwłaszcza w wypadku dużych inwestycji, w jej realizacji bierze udział wielu wykonawców i podwykonawców, wykonujących określone fragmenty czy wyodrębnione części obiektu. Nie ma zatem przeszkód, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, lecz jego części. Powstaje pytanie, czy obiekt, bądź część obiektu należy rozumieć tak, jak określa to art. 3 pr. bud. Podkreślić wypada, że w art. 647 k.c. używa się określenia "obiekt", podczas gdy w ustawie Prawo budowlane chodzi o "obiekt budowlany". Zestawienie tych pojęć wskazuje, że nie są one tożsame i że pojęcie kodeksowe ma szersze znaczenie, określane często w doktrynie jako każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych. Tak też pojęcie to rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wskazać wypada wyrok z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08 (niepubl.), w którym za roboty budowlane uznano remont polegający na ułożeniu posadzek epoksydowych w części budynku. Z tych samych względów za roboty budowlane należy uznać wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego konstrukcji metalowej i betonowej mostu.”

Z wiarygodnych zeznań świadka A. D. wynikało zaś, iż zakres prac który wykonała powódka, mieścił się w zakresie prac, który wykonać miała spółka (...) na podstawie umowy z inwestorem. W ocenie Sądu stwierdzenie to jest logiczne i przekonujące, niezależnie nawet od treści samej pisemnej umowy z dnia 01.04.2011r. zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą. Trudno byłoby bowiem w innym przypadku racjonalnie uzasadnić fakt zlecenia spornych prac przez spółkę (...) oraz uczestnictwa w tym procesie pracowników wspólnika pozwanej spółki (jej komplementariusza) – o czym niżej.

Nie można też, jak czyni to pozwana, zasadnie porównywać zakresu wykonanych przez powódkę prac do dostawy innych urządzeń stanowiących wyposażenie spornego obiektu. Należy bowiem podkreślić, iż oprócz montażu, uruchomienia i konfiguracji stacji czołowej telewizji naziemnej i satelitarnej, na którą składały się anteny i kompaktowa stacja czołowa, do zakresu prac powódki należał również montaż, uruchomienie i poziomowanie sieci magistralnej i dystrybucyjnej. Całość prac wykonanych przez powódkę stanowiła więc niewątpliwie część instalacji służącej do odbioru telewizji kablowej i naziemnej. Dostawa urządzeń objętych w/w pracami (anteny, stacja czołowa) nie wyczerpywała więc przedmiotu tej umowy, zaś rezultat prac wykonany przez powódkę stał się integralną częścią spornego budynku i stanowił jego przynależności w rozumieniu przepisu art. 51§1 kc.

W ocenie Sądu przeciwko kwalifikacji wskazanej umowy jako umowy o roboty budowlane nie mógł również w żadnej mierze przemawiać fakt, iż wykonywano je już po zakończeniu robót budowlanych, co miało miejsce w dniu 26.11.2012r. i po wydaniu pozwolenia na użytkowanie.

Po pierwsze wskazać bowiem należy, iż w treści dziennika budowy, na który powoływała się pozwana w dniu 26.11.2012r. zawarto zapis o zakończeniu robót „ogólnobudowlanych na obiekcie”. Niespełna dwa tygodnie wcześniej, bo w dniu 14.11.2012r. dokonano zaś wpisu o trwających pracach wykończeniowych. Zakończenie prac ogólnobudowlanych nie miało więc związku ze stanem zaawansowania prac wykończeniowych, do których prace powódki niewątpliwie mogły być zliczone.

Z jasnych i przekonujących zeznań świadka A. J. wynikało zaś, że gdy pracownicy powódki przystąpili do wykonywania prac trwały nadal w obiekcie prace wykończeniowe.

Ponadto przepisy ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.) w art. 59 ust. 3 przewidują możliwość wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie obiektu budowlanego, w sytuacji

gdy pozostały do wykonania jeszcze roboty wykończeniowe lub inne roboty budowlane związane z obiektem. W takim przypadku decyzja o pozwoleniu na użytkowanie jest wydawana po przeprowadzeniu obowiązkowej kontroli, o której mowa w art. 59a prawa budowlanego. W sytuacji gdy właściwy organ nadzoru budowlanego stwierdzi, że obiekt budowlany spełnia warunki określone w art. 59 ust. 1 prawa budowlanego pomimo niewykonania części robót wykończeniowych, w wydanym pozwoleniu na użytkowanie, stosownie do art. 59 ust. 3 prawa budowlanego, może jedynie określić termin wykonania tych robót.

Zaznaczyć należy, iż w kwestii kwalifikacji spornej umowy jako umowy o roboty budowlane nie miały wątpliwości same strony tej umowy, które oprócz samej nazwy umowy („umowa o roboty budowlane”) przewidziały w niej również obowiązek wykonania prac zgodnie ze sztuką budowlaną, wiedzą techniczną oraz obowiązującymi przepisami a nadto szczegółowo określiły procedurę przeprowadzenia odbioru robót.

Drugim warunkiem niezbędnym do zaistnienia solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy jest wyrażenie przez niego zgody na osobę podwykonawcy.

Zgodnie bowiem z treścią art. 647¹ § 2 kc do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

W doktrynie niekwestionowany jest przy tym pogląd, iż zgoda inwestora, na zawarcie umowy z podwykonawcą może być ujawniona przez każde zachowanie tych podmiotów, w tym także może być udzielona w formie elektronicznej; w tej mierze nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. (tak uchwała SN (7) z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121).

W rozważaniach Sądu należy przy tym pominąć kwestię tzw. milczącej zgody inwestora w rozumieniu art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 zd. 2 k.c., albowiem w niniejszej sprawie było niesporne, że pozwanej (...) (...) nie przedstawiono nigdy umowy podpisanej przez powódkę ze spółką (...) lub jej projektu w celu wyrażenia zgody na ich zawarcie. Tym samym nie mogła ona takiej zgody udzielić.

"Czynna" zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą może być jednak wyrażona również w sposób konkludentny. Może być ona uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli inwestor miał wiedzę o istotnych elementach tej umowy, tzn. o przedmiocie prac, jakie ma wykonać podwykonawca oraz o przysługującym mu wynagrodzeniu. Te elementy kreują bowiem zakres jego solidarnej odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r. II CSK 210/10, Biul. SN 2010/12/16). Analogiczny pogląd wyrażony został w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r. (sygn. III CSK 152/10, Legalis), w którym wskazano, że przepis art. 647⁽⁽¹⁾⁾ § 2 k.c. w odniesieniu od czynnej zgody inwestora, nie uzależnia jego odpowiedzialności od przedłożenia mu określonej dokumentacji dotyczącej współpracy, ale od wiedzy inwestora o umowie, jego świadomości co do skutków zaistnienia danego podmiotu w procesie inwestycyjnym. Zatem do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora będącego osobą prawną, konieczna jest bezpośrednia wiedza o okolicznościach uzasadniających taką odpowiedzialność osób wchodzących w skład organu zarządzającego osoby prawnej. Nie jest natomiast wystarczająca ew. wiedza przedstawicieli technicznych inwestora na budowie lub ewentualnie jego pracowników.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że w przypadku pozwanej będącej spółką komandytowo – akcyjną, której jedynym komplementariuszem była spółka z o.o. – (...), wiedzę taką powinien posiadać jeden z dwóch członków zarządu (...) sp. z o.o. uprawniony do jej samodzielnej reprezentacji, tj. S. W. lub J. W..

W ocenie Sądu przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwana nie tylko wyraziła zgodę na zawarcie umowy z powódką ale również w aktywny sposób brała udział w wyborze powódki jako

podwykonawcy. Konstatacja ta dotyczy przy tym nie tylko pracowników komplementariusza pozwanej – spółki (...) Sp. z o.o., ale również członka jej zarządu S. W..

Dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie sąd oparł się na poniższych dowodach.

W pierwszej kolejności sąd miał na uwadze dowód w postaci wydruku wiadomości e-mail pochodzącej od S. W. z dnia 17.08.2012r. (k.40), w której wskazał on, iż „D. wynegocjował już kwotę 29.000 netto więc można skierować stację W. do zamówienia”. Z zeznań pozostałych świadków wynikało, iż stwierdzenie to dotyczyło D. W. – pracownika spółki (...) Sp. z o.o. , który pełnił funkcję kierownika projektu dotyczącego inwestycji pn. (...) (...) i negocjował z podwykonawcami ceny i zakresy wykonywanych usług. Pisząc o stacji miał zaś na myśli stację czołową, którą wykonywała firma powódki.

Ponadto z e-maila A. D. z dnia 07.09.2012r. (k. 39 akt) wynikało, iż to (...) wybrała firmę powódki.

Sąd miał również na uwadze treść e-maili M. J. zatrudnionego w spółce (...) Sp. z o.o. na stanowisku dyrektora projektu: z dnia 17.08.2012r. – dotyczącego wyceny prac przez powódkę (k.40 akt) oraz z dnia 03.12.2012r. – dotyczącego lokalizacji stacji (k.44 akt) i z dnia 14.11.2012r. – dotyczącego zwiększonego zakresu prac (k.46 akt).

Za powyższą tezę przemawiały również treść e-maili D. W. do S. W. z dnia 17.08.2012r. (k. 41 akt) oraz treść e-maila S. W. z dnia 20.12.2012r. z wyborem listy programów (k.48).

Powyższe okoliczności potwierdzały także jasne, szczerze zeznania świadków A. J. (k. 146 v- 147 akt) oraz A. D. (k. 251v-252 akt), którym sąd dał wiarę w całości.

Ponadto z zeznań świadka M. J. wynikało, iż zakres prac powódki był uzgadniany z kierownikiem projektu, którym był D. W. , zaś z korespondencji świadek wiedział, że oferta powódki dotycząca zawarcia spornej umowy trafiła do S. W. (por. k.230 v akt). Z zeznań tych wynikało również, iż akceptował on dodatkowy zakres prac powódki na prośbę generalnego wykonawcy (por. k.230 v akt). Dlatego też w świetle wskazanych twierdzeń świadka nie jest wiarygodne jego początkowa konstatacja o tym, iż pozwana nie uczestniczyła w wyborze firmy powódki jako wykonawcy i w tym zakresie jego zeznaniom sąd nie dał wiary.

Za kluczowe sąd uznał również zeznania członka zarządu komplementariusza pozwanej S. W., z których wynikało, iż akceptował on wysokość wynagrodzenia powódki (k. 321v), zaś prawdopodobnie ustaleń w zakresie zakresu prac i negocjacji ceny dokonywał D. W. – pracownik (...). Nie wykluczył on również w swych zeznaniach, że oferta powódki była mu wysłana do akceptacji.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka D. W., w części w której zeznał on, iż (...) (...) nie brała udziału w wyborze powódki jako podwykonawcy (k.195-196 akt) albowiem przeciwko temu stwierdzeniu przeczyły dowody w postaci e- maila autorstwa tegoż świadka z dnia 17.08.2012r. (k. 41 akt) a także maila S. W. z dnia 17.08.2012r. (k.40).

W ocenie Sądu nie można również podzielić zarzutów pozwanej o tym, iż powódka nie może powoływać się na wyżej przytoczoną korespondencję mailową albowiem była ona prowadzona przez pracowników spółki (...) Sp. z o.o. a nie przez pracowników pozwanej. Jest to argument chybiony albowiem z treści tychże maili a także zeznań świadków M. J. i D. W. wynikało, że to właśnie pracownicy spółki z o.o. będącej komplementariuszem pozwanej zajmowali się omawianą inwestycją, nie zaś bezpośredni pracownicy pozwanej, na których istnienie żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał. Nie jest to również sytuacja odbiegająca od praktyki obrotu gospodarczego, w której spółki osobowe typu spółki komandytowo - akcyjnej, z jedynym komplementariuszem w formie spółki z o.o., tworzone są wyłącznie ze względów podatkowych, zaś ich działalność w całości bądź w przeważającej mierze opiera się o infrastrukturę, w tym zaplecze osobowe (tj. pracowników) jej komplementariusza.

Zeznania świadka E. W. nie wniosły zaś istotnych informacji do niniejszego postępowania, podobnie jak zeznania powódki, która wskazała, iż to jej mąż jako osoba współpracująca z nią w prowadzeniu działalności zajmował się zawarciem i wykonaniem spornej umowy.

Fakt wykonania przez powódkę prac objętych sporną umową wynikał z dowodu z dokumentu w postaci protokołu odbioru z dnia 21.12.2012r., zaś wysokość należnego jej wynagrodzenia z §5 umowy z dnia 19.11.2012r. Sąd dał wiarę tym dokumentom, jak również pozostałym dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy albowiem ich rzetelność i prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

Należy również podkreślić, iż w toku niniejszego postępowania pozwana (...) (...) nie zgłosiła żadnych zarzutów dotyczących wykonania prac przez powódkę oraz wysokości należnego jej wynagrodzenia.

Nie można bowiem w sprzeciwie twierdzić, jak to uczynił pełnomocnik pozwanej, że się "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwana nie zgadzała powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jej racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie nie uczynił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753).

Mając powyższe względy na uwadze sąd zasądził na rzecz powódki w punkcie I wyroku kwotę 31.329,18 zł tytułem pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia za wykonane przez nią prace wynikającego z umowy z dnia 19.11.2012r. pomniejszonego o wpłatę w wysokości 15.000 zł dokonaną przez (...) Sp. z o.o. (37.666,00 zł + 23% vat – 15.000 zł).

Podstawę solidarnej odpowiedzialności pozwanej (...) Spółka z o.o. (...) z (...) Sp. z o.o. stanowił przepis art.647¹§5 kc.

O odsetkach ustawowych od zasądzzonego roszczenia orzeczono na podstawie art. 481 §1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc.

Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹§5 k.c. jedynie do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. Wykładnia gramatyczna art. 647¹§5 k.c. przemawia więc za ograniczeniem odpowiedzialności inwestora wyłącznie do wynagrodzenia (należności głównej). Znajduje ona wsparcie w innych przepisach ustawowych. W myśl art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych, polegające zarówno na czynnościach prawnych jak i działaniach faktycznych, nie mogą szkodzić współdłużnikom, zatem być źródłem szerszej ich odpowiedzialności. Powyższe unormowanie oraz wyjątkowy, gwarancyjny charakter obowiązku ciężącego na inwestorze i brak jego wpływu na spełnienie świadczenia w terminie przez wykonawcę przemawiają przeciwko takiemu rozszerzeniu odpowiedzialności ex lege, oraz przeciwko uznaniu że termin spełnienia świadczenia przez wykonawcę wynika z właściwości zobowiązania w rozumieniu art. 455 k.c., zatem za przyjęciem, że - co do zasady - zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12).

Zgodnie zaś z regulacją art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenia powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. „Niezwłocznie” nie oznacza przy tym „natychmiast”, lecz w terminie realnym, uwzględniającym okoliczności miejsca i czasu oraz treść art. 354-355 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 13.12.2006 r., II CSK 293/06, LEX nr 453147). Termin ten w sytuacjach typowych należy określić na 14 dni (por. także wyrok SN z dnia 28.5.1991 r., II CR 623/90, LEX nr 9056).

Powódka w piśmie z dnia 26.04.2013r. (k. 49 akt), nadanym w tym samym dniu, skierowała do pozwanej (...) (...) wezwanie do zapłaty. Licząc 3 dni na dojdzie korespondencji oraz uwzględniając termin 14 dniowy na spełnienie świadczenia, przyjąć więc należało, iż termin jego płatności upływał w dniu 13.05.2013r. Świadczenie pozwanej stało się więc wymagalne z dniem 14.05.2013r. i od tej daty należne były powódce ustawowe odsetki za opóźnienie w jego zapłacie.

Co do odsetek ustawowych żądanych przez w/w datą powództwo należało więc oddalić (punkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98§1 i 3 kpc oraz art.105§2 kpc (punkt III wyroku).

Sąd uwzględnił koszty procesu wynikające ze spisu przedłożonego przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 15.04.2015r. w całości (k.288 akt), albowiem co do opłaty od pozwu i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – uwzględniały one koszty faktycznie poniesione. Wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł obliczone zostało stosownie do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349 ze zm.). Prawidłowo wyliczone zostały również koszty dojazdu pełnomocnika powódki na rozprawy przed tutejszym sądem oraz sądami wezwanymi, zaś stawiennictwo pełnomocnika na tych rozprawach wynika ze sporządzanych z nich protokołów. Zgodnie zaś z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez tzw. pełnomocnika profesjonalnego zalicza się oprócz jego wynagrodzenia także wydatki. Wydatkiem jest zaś również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie. Nie znajduje obecnie uzasadnienia twierdzenie, że podróż ta powinna odbywać się przy wykorzystaniu najtańszego środka transportu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2014 r. I ACa 937/14).